Nr. 10. Kraków, dnia 15 października 1903 r. Rok VI.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas" w Krakowie
nagrodzona dyplomem honorowym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1900.

Koledzy pamiętajcie o funduszu wydawnictwa „Kroniki farmaceutycznej".

PROJEKT USTAWY APTEKARSKIEJ

odnośnie do prowadzenia aptek, wykonywania zawodu, organizacyi zawodowej, jak również odnośnie do stworzenia zabezpieczeń.

(Ciąg dalszy).

STATUT ORGANIZACYJNY.

B) Statut Izb.

§ 62. Izby aptekarskie istnieją w następujących krajach: Oddzielna Izba aptekarska dla Bukowiny, Dalmacyi, Wschodniej Galicyi, Zachodniej Galicyi, Gorycyi—Gradyski—Istryi z Tryestem, Karyntyi, Krainy, Moraw, Dolnej Austryi (bez Wiednia), osobna dla Wiednia, Austryi Górnej i Salzburga, Śląska i dla Styryi. Dwie zupełnie oddzielne Izby aptekarskie w Czechach i Tyrolu wraz z Voralbergiem.

Zmiana tych okręgów izbowych, jakoteż utworzenie nowych Izb wchodzi w zakres Ministerstwa spraw wewnętrznych, które jednak musi się w tym względzie porozumieć z dotyczącemi Izbami.

§ 63. W skład Izb aptekarskich wchodzą farmaceuci dotyczącego okręgu, należeć zaś mają obowiązek wszyscy czynni farmaceuci.

a) Zwyczajni członkowie.

1. Właściciele aptek, o ile wykażą wymagane kwalifikacye.
2. Dzierżawcy aptek.
3. Zarządcy aptek.
4. Adjunkci.

b) Członkowie nadzwyczajni.

5. Asystenci.
6. Dyspenzanci.
7. Farmaceuci nie będący obywatelami austryackimi, którym jednak wolno w pewnych granicach oddawać się swemu zajęciu.

W łonie każdej Izby aptekarskiej tworzą z jednej strony właściciele aptek i dzierżawcy, z drugiej zaś współpracownicy oddzielne kolegia (§§ 83—87).

§ 64. Zwyczajni członkowie mają prawo głosowania na wszystkich zgromadzeniach Izb i kolegium, mogą wchodzić w skład wydziału Izby i mają prawo w razie nieobecności oddać głos swój innemu zwyczajnemu członkowi.

Nadzwyczajni członkowie mają prawo współudziału w zgromadzeniach Izb i przemawiania.

§ 65. Zapisujący się na listę zwyczajnych członków Izby muszą uiścić wpisowe, jakoteż i przenoszący się z jednej Izby do drugiej w następującej kwocie: właściciele K. 50, dzierżawcy K. 40, zarządcy K. 20, adjunkci K. 15, asystenci i dyspenzanci Koron 10.

§ 66. Każdy członek Izby jest obowiązany uiścić wkładkę półroczną z góry, wysokość zaś takowej ustanawia Izba na zgromadzeniu stosownie do rangi, jaką członek zajmuje w zawodzie.

§ 67. Izba aptekarska załatwia swe sprawy bądź to bezpośrednio na zgromadzeniach Izb i kolegium, bądź też pośrednio przez umyślnie do tego wyznaczony wydział. Funkcyonaryusze są wybierani na Walnych Zgromadzeniach za pomocą tajnego głosowania kartkami. Wybór jest ważny, gdy kandydat otrzyma więcej nad połowę głosów obecnych członków. Jeżeli głosowanie nie da wymaganej większości, wtedy odbywa się na ten urząd ściślejszy wybór między kandydatami, którzy otrzymali największą ilość głosów. Wybranym zostaje ten, co posiada największą ilość głosów, przy równości zaś głosów rozstrzyga przewodniczący przez losowanie. Głosy, które przy ściślejszym wyborze padły na innego jakiegoś kandydata, są nieważne i nie stanowią o większości.

§ 68. Wybór ważny jest na przeciąg lat trzech, wybrani muszą go przyjąć, o ile nie zachodzą okoliczności z § 99.

Każdego roku trzecia część funkcyonaryuszy z każdego stanu wyróżnia a względnie rozstrzyga po upływie pierwszego i drugiego roku od utworzenia się Izby o tem, którzy kandydaci mają być do wyboru przedstawieni.

Wszyscy funkcyonaryusze winni wykonywać swój urząd po upływie oznaczonego czasu aż do zgromadzenia, zwołanego w celu nowego wyboru.

Funkcyonaryusze, którzy już sprawowali swój urząd, a upłynął już czas ich urzędowania, mogą być po raz wtóry wybrani, lecz gdy nie minęło jeszcze lat trzy od ostatniego ich urzędowania, nie są obowiązani do przyjęcia wyboru. Wynik wyboru musi być każdorazowo władzy krajowej przedłożony.

Organa Izby aptekarskiej.

§ 69. Walne Zgromadzenie ustanawia organa następujące:

1. Prezydyum Izby lub wydział izbowy.
2. Komisyę kwalifikacyjną.
3. Komisyę egzaminacyjną.
4. Komisyę dyscyplinarną.
5. Komisyę nadzorczą.

Prezydyum Izby składa się z prezesa, dwóch wiceprezesów, dwóch sekretarzy, kasyera i stosownie do ilości członków Izby najmniej z dwóch, czterech lub najwyżej sześciu wydziałowych, jako też z odpowiedniej ilości zastępców. Prezes, sekretarz i kasyer, muszą to być właściciele lub dzierżawcy aptek wiceprezesami oraz drugim sekretarzem mogą być zarządzcy aptek, jakoteż adjunkci.

Wydziałowymi i ich zastępcami mogą być zarówno właściciele, dzierżawcy, zarządzcy i adjunkci.

Wszystkie wydziały, wymienione punktami 2—5, składają się z sześciu członków i dwóch zastępców, którymi mogą być tąk właściciele, jak i współpracownicy.

Jeżeli członek prezydyum albo któregoś wydziału na posiedzeniach chwilowo z powodu ważnych przeszkód czynności swej wykonywać nie może, czyni to jego zastępca, ten, który przy wyborze otrzymał odpowiednio największą ilość głosów. Jeżeli przed upływem czasu trwania mandatu tak w prezydyum, jak i w wydziałach opróżni się miejsce, to należy na to miejsce ustanowić odpowiedniego zastępcę.

Zastępca, pełniący obowiązki za chwilowo lub stale nieobecnego członka, powinien posiadać tę samą rangę, co i tamten.

Każda z komisyj, ustanowionych na Walnem Zgromadzeniu, wybiera z pośród siebie przewodniczącego, jego zastępcę i dwóch sekretarzy, przyczem na każdą grupę zawodową powinien przypadać jeden przewodniczący i jeden sekretarz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Galicyjskiego Tow. farm. „Unitas“ w Krakowie.

Z Kasy dla chorych.

Sprawozdanie za miesiąc sierpień 1903 r.

Z dniem 31 sierpnia kasa liczy członków zwyczajnych		157
„ „ „ „ „ nadzwyczajnych		89
	Razem . . .	246

Przystąpili członkowie zwyczajni: Gintel Michał, Biała-Lipnik; Kukaczka Kazimierz, Tarnopol; Kulczycki Dymitr, Chrzanów.

Wystąpili członkowie zwyczajni: Jaśkiewicz Józef, Bochnia; Drzymała Hieronim, Kraków; Schneider Edward, Kraków; Tomaszewski Stanisław, Kraków; Rząca Władysław, Kraków; Studziński Andrzej, Chrzanów; Wurm Wilhelm Kraków; Marynowski Konstanty, Lwów; Grabowski Wincenty, Kraków.

Przystąpił członek nadzwyczajny: Krzyżanowski Maryan, Tarnopol.

Dochód:

Wkładki członków zwyczajnych	Kor.	234	hal.	—
„ „ nadzwyczajnych	„	115	„	—
Razem . . .	Kor.	349	hal.	—

Rozchód:

Kol. Truskolańskiemu we Lwowie za 22 dni kat. I.	Kor.	79	hal.	20
Lokal i obsługa	„	28	„	—
Rachmistrz	„	50	„	—
Portorya	„	5	„	80
Wydatki kancelaryjne	„	—	„	40
Razem . . .	Kor.	163	hal.	40

Chorzy pozostają kol. Edward Gomoliński w Rymanowie i kol. Bogusław Mühleisen w Krakowie.

Kol. A. K. we Lwowie zasiłku chorobowego na podstawie § 8 statutu odmówiono.

Mr K. Bojarski
za sekretarza.

Mr H. Muthsam
za prezesa.

Wiadomości z Wydziału.

Protokół z posiedzenia Wydziału, odbytego dnia 14 września 1903 r.

Przewodniczący Mr Antoni Śmieszek, w zastępstwie sekretarza Mr B. Jawornicki.

Obecni koledzy: Mr Hugo Muthsam, Mr Kazimierz Bojarski, Mr Henryk Banke, Mr Władysław Paderewski. Jako gość Mr Illo Roth.

Protokół z poprzedniego posiedzenia przyjęto. W miejsce kol. Drzymały uchwalono zaprosić do Wydziału Mra Eugieniusza Stoegera, a czynności sekretarza powierzyć tymczasowo Mrowi Jawornickiemu.

Kol. Drzymale uchwalono wyrazić serdeczne podziękowanie za długoletnie prowadzenie sekretaryatu Towarzystwa. Odczytano i przyjęto do wiadomości pisma z c. k. starostw w Tarnowie, Samborze i w Gródku i c. k. Namiestnictwa w sprawie rekursu o rozpisanie konkursu na Lubaczów.

Wzięto pod rozwagę i postanowiono prowadzić dalszą akcyę w sprawie sprzedaży realnej apteki w Brodach i koncesyjnej w Jarosławiu.

Odczytano pismo Mra Habera z Brzeżan i uchwalono wyrazić mu żywe współubolewanie, postępek apt. Dursta napiętnować jako wysoce niekoleżeński.

W poczet członków wspierających przyjęto Mra Ettingera w Przemyślu i Mra Józefa Reinfussa z Krakowca; w poczet członków zwyczajnych: Mra Adolfa Toppera w Brodach, Mra Michała Gintla w Biały, Dawida Citrona w Turce.

Drukarni Związkowej uchwalono upłacić część należytości za druk *Kroniki farmaceutycznej* w kwocie Kor. 300.

Na tem posiedzenie zakończono.

Mr Bol. Jawornicki
za sekretarza.

Mr Antoni Śmieszek
prezes.

Protokół z posiedzenia Wydziału, odbytego dnia 15 października b. r.

Przewodniczący Mr Antoni Śmieszek, w zastępstwie sekretarza Mr B. Jawornicki.

Obecni koledzy: Mr Hugo Muthsam, Mr Władysław Miętus, Mr Władysław Paderewski. Jako gość Mr Illo Roth.

Odczytano i przyjęto protokół z poprzedniego posiedzenia, uchwalono czynności sekretarza powierzyć kol. Paderewskiemu, następnie odczytano nadeszłe pisma, między innemi ze Związku Tow. farm. w sprawie wydawnictwa dzieła o Synonimach aptekarskich. Z powodu braku funduszów myśli współdziałania w wydawnictwie zaniechano. Obszerniejszą dyskusyę wywołała kwestya wydawnictwa *Kroniki farmaceutycznej* i kosztów, jakie ona za sobą pociąga. Decydującej uchwały nie powzięto, sprawę odkładając do następnego posiedzenia.

Władysław Paderewski
sekretarz.

Mr Antoni Śmieszek
prezes.

Z Towarzystwa aptekarzy prowincyonalnych Galicyi.

Protokół piątego posiedzenia Wydziału Towarzystwa aptekarzy prowincyonalnych Galicyi, odbytego dnia 25 lipca 1903 r. w sali radnej m. Bochni.

Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia; 2) Sprawozdanie sekretarza; 3) Sprawozdanie skarbnika; 4) Przygotowanie prac i wnioski Wydziału dla Walnego zgromadzenia: 5) Sprawa kolegi Farba; 6) Wnioski członków.

Przewodniczy kol. Weiss, protokołuje kol. Oberlaender.

Obecni koledzy wydziałowi: Jastrzębski, Raab, Rohm, Lachowicz, Świtalski, Radwański, Faliszewski i Szczepański a nadto jako gość kol. Koskowski, redaktor *Czasopisma Tow. aptekarskiego* ze Lwowa.

Kolega prezes o godzinie 12-tej w południe zagajając posiedzenie, przywitał zgromadzonych i podziękował, że Wydział zreasumował uchwałę tyczącą się dzisiejszego posiedzenia w Przeworsku a urządził je w Bochni.

Następnie przywitał redaktora, kolegę Koskowskiego, dziękując mu za trudy i poświęcenie czasu dla Towarzystwa.

W końcu w krótkości streścił działalność Wydziału od ostatniego posiedzenia. Przed przystąpieniem do porządku dziennego uczcił kol. prezes pamięć zmarłych dwu kolegów i członków naszego Towarzystwa a to ś. p. Romana Jakubowskiego w Nowym Sączu i ś. p. Ludwika Giebułtowicza w Krakowcu, a obecni przez powstanie z miejsc dali wyraz głębokiego żalu po stracie kolegów.

Kol. sekretarz odczytał protokół z ostatniego posiedzenia, który po daniu koledze Raabowi wyjaśnienia, przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Od ostatniego posiedzenia wpłynęły pisma między innemi: Od Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej we Lwowie z zapytaniem, jakie stanowisko zajmie nasze Towarzystwo z powodu wydać się mającej taksy leków dla kas chorych, jak również odpowiedź na nasze pismo wystosowane 17/5 w sprawie kolegów L. i D. W tym samym czasie wysłał Wydział 30 pism, a między innemi do Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej w odpowiedzi na zapytanie, że nasze Towarzystwo jeszcze 1-go marca b. r. wniosło w tej sprawie do Ministerstwa spraw wewnętrznych w Wiedniu przedstawienie z uwagą, że wobec istniejących nawet obowiązkowo opustów dla kas chorych, osobna taksa leków dla tych instytutów jest zupełnie zbędną, gdyby zaś rząd trwał przy swoim zamiarze, prosimy, aby do komisyi taksę tę opracować mającej, powołano i aptekarzy prowincyonalnych i zniesiono wszelkie opusta i skonta.

Ze sprawozdania skarbnika wynika, że dochód do dnia dzisiejszego wynosi 2276 kor. 02 hal., a wydatki 1794 kor. 02 hal., pozostałość w gotówce wynosi 481 K. 99 h. Członków zupełnie zalegających z wkładkami jest 49. Sprawozdania te przyjęto do wiadomości i uchwalono wystosować do zalegających członków energiczne upomnienia.

Kol. prezes złożył sprawozdanie z akcyi przedsięwziętej, celem dopomożenia rodzinie po zmarłym koledze ś. p. Ludwiku Gebułtowiczu.

Z datków 1360 i kilka koron wpłynęło. Wydział upoważnił prezesa, ażeby kwotę tę odpowiednio do swojego uznania rozporządził.

Uchwalono wystosować do wszystkich Towarzystw aptekarskich prowincyonalnych w Austryi zapytania czemu nie przystępują do zorganizowania Związku.

Odpowiedź Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej w sprawie kolegów L. i D. przyjęto do wiadomości z uwagą, że przyrzeczono ją załatwić w właściwym czasie i odpowiedniej formie. W dalszym ciągu przystąpiono do dyskusyi nad zmianą statutu i na wniosek sekretarza uchwalono przedłożyć Walnemu zgromadzeniu zmiany §§ 1, 2, 3, 5, 14, 17, 20, 23, 28 i 33.

Na szczególną uwagę zasługuje zmiana § 3, gdyż wskutek znacznie zniżonych wkładek będzie możebne każdemu z kolegów przystąpienie do Towarzystwa. Wedle propozycyi wkładki będą wynosić dla kolegów w miastach niżej 4000 mieszkańców liczących 12 kor., a dla reszty 18 kor. rocznie, w ratach kwartalnych z góry płatnych.

W sprawie zażalenia kolegi Farba ze Strusowa, uchwalono za zgodą kol. Lachowicza wysłać ostatniego na miejsce, aby tenże sprawę dokładnie zbadał i starał się ugodowo załatwić a dopiero w razie przeciwnym postanowiono wystąpić ze skargą w odpowiedniej drodze.

Nad przedłożonym zażaleniem kol. Zubrzyckiego z Rzeszowa w sprawie dostaw opatrunków i leków dla tamtejszego powszechnego szpitala, który mimo zobowiązania artykuły te sprowadza a nie od aptekarzy miejscowych pobiera, wywiązała się obszerna dyskusya a w końcu uchwalono odnieść się do Wydziału krajowego, by tenże polecił zarządom szpitali w kraju pobierać leki i opatrunki tylko od aptekarzy miejscowych po poprzedniem obopólnem zakontraktowaniu.

Kol. prezes konstatuje z zadowoleniem, że w większych i mniejszych miastach poprawiły się stosunki koleżeńskie w znacznej części pod względem nieetycznej konkurencyi. Postanowiono stanowczo upominać tych kolegów, którzyby nie wyleczyli się z zastarzałych nawyczek tego rodzaju.

Kol. Englender z Przemyślan nadesłał Wydziałowi reklamę i odpis listu niejakiego p. Piotra Krokiewicza, który rozsyła do klasztorów przez niego sporządzony środek leczniczy, tak zwaną „Olinę“. Kol. Englender prosi o zaradzenie temu szkodliwemu partactwu. Uchwalono i polecono sekretarzowi postarać się o *corpus delicti* i sprawę oddać sądowi.

Na wniosek kol. Świtalskiego Wydział zwraca uwagę kolegów i prosi, by solidarnie, tak dla instytucyi publicznych, jak i dla kas chorych nie opuszczali jak 5% taksą przewidzianych.

Kol. Raab wnosi, aby Towarzystwo nasze zajęło się utworzeniem centralnego składu materyałów i towarów aptecznych z siedzibą we Lwowie. Uchwalono przedłożyć tę sprawę Walnemu zgromadzeniu.

Kol. Sekretarz wnosi, aby Towarzystwo dziś w drodze telegraficznej wniosło do Ministerstwa spraw wewnętrznych przedstawienie z prośbą o podwyższenie cen *Ol. jecoris*, *Aether depurat* i leków, w skład których eter wchodzi. Zredagowanie telegramu powierzono sekretarzowi, który natychmiast telegram ten wysłał.

Ze względu, iż wedle § 31 statutu rok administracyjny z dniem 1 stycznia się rozpoczyna, uchwalono walne zgromadzenie odbyć w grudniu. Następne posiedzenie Wydziału uchwalono odbyć w Przeworsku. Zgromadzeni koledzy podziękowali w końcu prezesowi za przyjęcie i na tem posiedzenie o godz. 8-mej wieczorem ukończono. *Mr Oberlaender.*

Z życia zawodowego.

Echa z Warszawy.

Otwarcie stowarzyszenia pracowników „Farmacya“ bez udziału pracowników. — Matactwa kliki. — Nadużycie zaufania ogółu pracowników. — Na usługach pryncypałów. — Żegnajcie nadzieje!! — Pogrzebana sprawa. — Pod pręgierz!

Pisałem Wam już nieraz o klice, która terroryzuje pracowników. Pod pokrywką obrony interesów pracujących w aptekach, klika obrabiała swe własne sprawy, aż wreszcie machinacye już wyszły na jaw, gdy miarkować się nie potrzebowała, zawładnęła bowiem dorobkiem ogółu pracowników w Królestwie Polskiem, stowarzyszeniem „Farmacya“.

Farmaceuta Polski ostrzegał ogół pracowników, lecz ostrzeżenia nie trafiały jakoś do przekonania, a tymczasem klika, popierana przez właścieli aptek, potężniała, aż wreszcie odkryła karty. Chodziło ni mniej, ni więcej tylko o pochwycenie steru młodego Stowarzyszenia pracowników aptecznych p. n. „Farmacya“ w swe ręce*), ażeby tem samem niedopuścić żywiołów postępowych. Stało się to w sposób bardzo prosty. Klika „czapką, papką i solą“ umiała sobie zjednać tych, w których ręku znajdowała się ustawa Stowarzyszenia. Długi okres czasu, bo sześciomiesięczny, jak zaznacza *Farmaceuta Polski*, namyślano się nad sposobami dojścia do celu, aż wreszcie ogłoszono termin zebrania inauguracyjnego Tow. „Farmacya“ na 24 godziny przed terminem i w dodatku w sobotę na godz. 9-tą wieczorem, t. j. w czasie i dniu, gdy $^3/_4$ pracowników pozostaje w aptekach. Tendencya i cel, aż biją w oczy z tego ogłoszenia. Był to formalny zamach i karygodne wykroczenie, graniczące z jawnem lekceważeniem ogółu pracowników.

To też zdziwienie kolosalne przerodziło się w oburzenie, skoro dowiedziano się, że otwarcie Stowarzyszenia „Farmacya“ nastąpi przy drzwiach zamkniętych. Istotnie zebranie inauguracyjne Stowarzyszenia pracowników aptekarskich „Farmacya“ odbyło się w d. 3 października o godzinie 9-tej wieczorem w lokalu prywatnym p. Życkiego, jednego z członków kliki, przy udziale samej tylko kliki i niektórych przedstawicieli prasy codziennej; **Sprawozdawcy „Farmaceuty Polskiego“, jako organu reformy i pracowników nie dopuszczono(!!)** zaznaczając tem samem charakter zebrania i jego tendencye wrogie ogółowi pracowników.

*) Celem walki było wyodrębnienie grupy *Farmaceuty Polskiego*, stojącej niewzruszenie na gruncie reform i domagającej się takowych oddawna i niedopuszczenie jej do steru, gdyż w takim razie właściciele aptek mieliby w Stowarzyszeniu drzwi zamknięte.

Dla łatwiejszego zrozumienia faktów dodam, że niedawno w Towarzystwie właścicieli aptek warszawskich nastąpił rozłam z uwagi zelżenia jednego członka przez drugiego (bynajmniej nie na gruncie przekonań, które są tym panom wspólne), którego wynikiem było opuszczenie podwoi Towarzystwa przez mniejszość. Nie znaczy to jeszcze, by mniejszość właścicieli aptek miała się wyrzec swego programu ogólnego, względem reformy zawodu i pracujących. O, pod tym względem wszyscy właściciele aptek, jak i u Was postępują solidarnie.

Zaczęła tedy owa mniejszość właścicieli oglądać się za własnem stowarzyszeniem. Na razie chciano stworzyć nową instytucyę, lecz że nasuwały się pewne trudności w przeprowadzeniu planu, zwrócono oczy na Stowarzyszenie „Farmacya", którego ustawa na nieszczęście pozwala właścicielom być członkami. Zaczęła się więc robota systematyczna. Dwa tarany zaczęły walić w niezupełną organizacyę pracowników aptecznych warszawskich. Jednym z nich był „bezdomny" odłam właścicieli aptek warszawskich (secesya), drugim Towarzystwo farm. warszawskie, które nie rade było powstaniu Stowarzyszenia pracowników. Zaszedł fakt istotnie dziwny: dwa odłamy właścicieli w zgodnem tępie zaczęły pracować nad zagładą pracowników, nad rozwianiem ich złudzeń i nadziei. Zjednoczonym siłom właścicieli aptek nie trudno było zyskać sobie tych, w których ręku spoczywała ustawa Stowarzyszenia pracowników na mocy przepisu obowiązującego, iż ten ją otrzymuje do ręki, kto ją podpisał. A podpisują, rzecz prosta ci, których ogół powołał na wykonawców swej woli. Za cenę utraty czci koleżeńskiej, za cenę własnych przekonań sprzedali ustawę właścicielom, sprzeniewierzyli się swym mocodawcom — pracownikom, zdradzili zaufanie ogółu!

Właściciele aptek postępowali pod tym względem z niezwykłą przezornością, traktując panów reprezentantów pracowników, jako istotnych założycieli Towarzystwa, a ignorując ogół pracowników.

I stała się rzecz niesłychana. **Reprezentanci pracowników zapomnieli, iż są tylko pełnomocnikami, a ogół jest ich mocodawcą** i skorzystali z litery prawa, ażeby wieloletni dorobek ogółu pracowników, przywłaszczyć sobie — uważać za swą własność! A był to krwawy dorobek. Przez szereg lat ogół pracowników Królestwa Polskiego grosz wdowi składał na ołtarzu obowiązku, ufał swoim i wierzył ślepo, by zawieść się haniebnie.

Byście nie sądzili, że patrzę za krańcowo, że przeceniam może położenie, zaznaczę, że w skład zarządu Stowarzyszenia „Farmacya" na owem pamiętnem zebraniu (przy udziale **27** uczestników na ogólną liczbę **200** pracowników) weszło:

1) **dwóch właścicieli aptek i jednocześnie członków** (wrogiego pracownikom) **Towarzystwa farm. warszawskiego** (Białobrzeski i Fileborn);

2) **jeden współwłaściciel mleczarni udziałowej** (Życki);

3) **jeden właściciel olbrzymiego składu mebli** (Klippel);

4) **dwóch właścicieli aptek w Warszawie** (nie członków Towarzystwa farmaceutycznego warszawskiego);

5) **trzech właścicieli drogueryi;**

6) **dwóch kamieniczników.**

Zapytacie może, a pracujący? O, i ci są w zarządzie, lecz o ich charakterze świadczy najlepiej milczenie głębokie, jakie zachowują. Nie mogę pohamować wzburzenia, gdy piszę te słowa, gdy uprzytomnię sobie, że tyle lat pracy, trudów i ofiar idzie na marne, że w epoce wybujałej cywilizacyi rabunek owoców cudzej pracy może ujść bezkarnie. Lecz nie mogę uwierzyć i nie uwierzę, by nie miało nastąpić odrodzenie. Zresztą czerpię otuchę w tem, coście i wy przeboleli, przetrwali. Przetrwamy i my.

Tylko żelaznej zaiste potrzeba wytrwałości i zaparcia się siebie, aby się nie zniechęcić, a rozpocząć pracę na nowo. *Koroniarz.*

KRONIKA BIEŻĄCA.

Listy, pisma, przesyłki dotyczące Redakcyi prosimy adresować:

Redakcya „Kroniki farmaceutycznej", Kraków, Główna c. k. poczta 83.

Pieniądze dla Redakcyi prosimy nadawać **tylko czekami** pocztowej Kasy oszczędności w Wiedniu Nr. 852.347, które Redakcya na żądanie wysyła opłacone.

Przedruki i tłumaczenia, zaczerpnięte z „Kroniki farmaceutycznej", dozwolone tylko z podaniem źródła.

Osobiste:

Śluby. Dnia 17 b. m. w kościele OO. Franciszkanów w Krakowie odbył się ślub Mra Kazimierza Bojarskiego z panną Heleną Karpuszko; w Rzeszowie w kościele parafialnym ślub Mra Stanisława Zgórka z panną Heleną Filarską. Obu młodym parom zasyłamy serdeczne życzenia.

Zaręczyny. W Zbarażu zaręczył się Mr Natan Szapu z pną Emilią Axebord.

Egzamin tyrocynalny. Przed komisyą egzaminacyjną Gremium aptekarzy Galicyi zachodniej złożyli egzamin tyrocynalny z postępem zadowalniającym aspiranci: Foltyński, Szafran i Zahradnik.

Przed komisyą Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej aspirant Aleksander Jachimecki i aspirantka panna Reichówna.

Z uniwersytetu Jagiellońskiego. Na półrocze zimowe pierwszego roku farmacyi zapisało się dziewięciu słuchaczy.

18-ta apteka we Lwowie. *Słowo Polskie* donosi, że we Lwowie wkrótce ma być rozpisany konkurs na 18-tą aptekę w okolicy rogatki Łyczakowskiej. Namysł potrwa zapewne kilka lat, jak n. p. w Sanoku. W jednym z następnych numerów to samo pismo donosi, że aptekarz p. Ehrbar czyni starania o przeniesienie posiadanej apteki przy ulicy Czarneckiego na ulicę Łyczakowską.

Weterynarze wojskowi. Ministerstwo wojny ogłosiło, że do wojskowej akademii weterynaryi w Wiedniu dopuszczane będą jako słuchacze tylko te osoby i ze stanu wojskowego, które wykażą się złożonym egzaminem dojrzałości. W ten sposób w Austryi tak w stanie cywilnym, jako też ostatecznie i wojskowym chcąc uzyskać stopień lekarza weterynaryi potrzebną jest matura. Niezrozumiałem jest, dlaczego dotychczas jeden tylko zawód aptekarski musi się zadawalniać niższem wykształceniem wstępnem i dlaczego władze powodują się uporem właścicieli. Nie ulega kwestyi, że ostatnie rozporządzenie ministerstwa powinny wyzyskać Towarzystwa współpracowników i silnie agitować za zmuszeniem rządu do kategorycznego oświadczenia się za maturą.

Verbandstag. Tegoroczny *Verbandstag* odbędzie się w Wiedniu w drugiej połowie listopada.

Oszust. Po Galicyi wschodniej kręci się niejaki M. Krogulski *recte* M. Jelita (?!) Karpiński, podający się za dyspenzanta farmacyi, który rzekomo miał odbyć praktykę w Krakowie u jakiegoś Karola Szczerbińskiego, dzierżawcy apteki. Jegomość ten jest tak bezczelny, że nie mając pojęcia o zawodzie, do listów oferujących pracę dołącza odpisy świadectw fałszywych, a gdy w jednym wypadku został zdemaskowany, groził denuncyacyą i obiecywał „hańbę" swoją zmyć „straszną a jednak sprawiedliwą zemstą", t. j. zawiadomieniem „wuja" o nadużyciach, Pomimo bijących w oczy kłamstw i poniżej krytyki formy listów, znalazło się w Galicyi wschodniej kilku aptekarzy, którzy pana Krogulskiego czy też Karpińskiego akceptowali, żałując potem swej nieoględności. Warto, aby tym panem. mogącym „na życzenie przedłożyć najlepsze referencye i polecenia", zajęła się prokuratorya.

Błędna wiadomość. *Czasopismo* w Nrze 20 z dnia 15-go października podało błędną wiadomość, jakoby w Austryi zostali do praktyki aptekarskiej dopuszczeni uczniowie z ukończoną VI. klasą wydziałową. Przytem powołano się na rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 30 sierpnia 1903 roku, które zupełnie nie egzystuje. Sprawa przedstawia się tak: węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z dnia 30 sierpnia 1903 roku L. 35493 postanowiło poddanych węgierskich z ukończoną VI. klasą szkół miejskich (poziom nauk równy szkole realnej, wyższy, jak w naszych wydziałowych) dopuścić do aptekarstwa, jeżeli złożą egzamin z łaciny, w zakresie VI. klasy gimnazyalnej. Wskutek tego wspólne ministerstwo wojny cyrkularzem z dnia 19-go września 1903 roku od. 2 L. 10045 zawiadomiło, że ci aspiranci aptekarscy mają po złożeniu egzaminu tyrocynalnego (niema mowy „z odznaczeniem") również i prawo do służby jednorocznej. Rozumie się, że z pełni tego prawa korzystać mogą dopiero wtedy, jeżeli najdalej w 26 roku życia uzyskali stopień magistra farmacyi. Ogólnie jest rzeczą wiadomą, że poziom nauk w naszych szkołach wydziałowych jest taki, że VI. klasa tych szkół równa się II. klasie realnej, nie może być więc mowy o jakiemkolwiek zrównaniu praw z wymaganem wykształceniem gimnazyalnem.

Zaczarowane koło rozporządzeń. Znane orzeczenie Trybunału administracyjnego z dnia 17 listopada 1902 roku stało się osią błędnego koła rozporządzeń, końca którego nikt przewidzieć nie zdoła. Jak to poprzednio donosiliśmy, magistrat wiedeński zawiadomił właścicieli trzech zakwestyonowanych koncesyi, że Trybunał orzekł potrzebę rozpisania konkursu, nie wiedzieć skąd dodał jednak od siebie, że od tego orzeczenia przysługuje im prawo rekursu znowu aż do Trybunału. Logicznie to nie było, jednakże właściciele skorzystali z tego i zarekurowali do Namiestnictwa. Namiestnictwo niższo-austryackie rekurs odrzuciło jako nie dopuszczalny i poleciło magistratowi o tem zawiadomić rekurentów i konkursa rozpisać. Zamiast przyznać się do błędu X. oddział magistratu, znowu strzelił bąka, oświadczając właścicielom, że mogą przeciw temu wnieść skargę wprost do Trybunału administracyjnego. Cała ta afera wygląda na kpiny i gdyby nie świadomość, że w magistracie wiedeńskim zasiadają prawnicy, moglibyśmy przypuszczać, że ten *circulus vitiosus* jest dziełem n. p. kapryśnych artystów.

Czy w ten sposób nakazuje się poszanowanie praw i ich stróżów — wątpimy. W dodatku zaznaczamy, że w zawiadomieniu magistratu znajduje się ustęp, w którym obecnym właścicielom powierzony jest tymczasowy (aż do odwołania) zarząd aptek.

Niedozwolona sprzedaż leków. *Słowo Polskie* w korespondencyi z Andrychowa donosi, że w sądzie tamtejszym odbyła się rozprawa, w sprawie, o której pisaliśmy w Nrze 5 naszego pisma. Wyrokiem ogłoszonym po czterodniowej rozprawie skazani zostali: felczer i jego zięć, pierwszy na 4, drugi na 2 tygodnie aresztu, były zarządca apteki na 10 dni aresztu z zamianą na grzywnę i trzechletnie odebranie dyplomu, aspirant na 2 dni aresztu również ze zamianą na grzywnę pieniężną. Jako rzeczoznawca fachowy funkcyonował podczas rozprawy obecny zarządca apteki Mr Turowicz.

Austryackie stowarzyszenia farmaceutyczne. Dnia 17-go i 18-go listopada b. r. odbędzie się w Wiedniu Walne Zgromadzenie austr. stow. farm. *(Oesterr. pharm. Gesellschaft)*. Przedmiotem obrad będzie oprócz spraw administracyjnych również projekt rządowy a temat podzielono na sześć części. O aptekach publicznych mówić będzie A. Kremel, o aptekach domowych Tröthandl, o aptekach zakładowych Tichatschek, o przepisach karnych Brady, o władzach i postępowaniu Firbas, o postanowieniach końcowych Zeidler. Na porządku dziennym jest sprawa zabezpieczenia na starość. referować będzie Firbas, o Izbach Harna, o wnioskach komitetu dolno-austryackich droguistów Hell, a taksie kas chorych Czech, o powinności wojskowej farmaceutów redaktor Dr Heger. Obrady odbywać się będą w hotelu „Savoy".

Regulacya warunków służbowych w Styryi. Z dniem 1-go b. m. weszła w życie umowa, zawarta między aptekarzami a współpracownikami, regulująca warunki służbowe w tamtejszych aptekach. Podstawą umowy jest schemat wiedeński. Wypłata dodatków starszyźnianych nastąpi z dniem 1 listopada b. r.

Nowe przepisy wojskowe. Odnośnie do organizacyi służby aptekarskiej w armii, Ministerstwo wojny wydało uzupełniające przepisy, których niestety z powodu braku miejsca podać nie możemy.

Dziesiąte Zebranie współpracowników wiedeńskich. Dnia 21 b. m. odbyło się w Wiedniu X. Zebranie współpracowników, na którem uchwalone rezolucye podamy w następnym numerze.

Ogólno-austryackie Towarzystwo farmaceutyczne. Dnia 10 b. m. w Lincu odbyło się Walne Zgromadzenie Grupy miejscowej przy licznym udziale członków i gości z Wiednia. Mr Longinovits, redaktor *Reformera,* oznajmił zebranym, że zmodyfikowany projekt reformy jest już gotowy, a w nim uwzględniono także i życzenia współpracowników. Przy kupnie istniejących, jak i nadawaniu koncesyi na nowe apteki zniesiono rozpisywanie konkursów. Każdy współpracownik, który wykaże się przeszło 10-letnią służbą zawodową, ma prawo ubiegać się o aptekę w miejscu wskazanem władzy o tyle, o ile ona zgodzi się na potrzebę tejże. Dawniej proponowany system oceniania wartości komercyalnej aptek zmieniono, ale rzecz sama pozostała. Również co do planowego powiększenia ilości aptek żądania współpracowników zostały uwzględnione.

Rewelacya Mra Longinovitsa poruszyła opinię zawodowców i wszystkie pisma omawiają zmieniony projekt rządowy, aczkolwiek szczegóły zakryte są tajemnicą urzędową.

Echa strejku z r. 1902. Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło Namiestnictwu zebranie dat odnośnie do zeszłorocznego strejku. Zebrany materyał oddany będzie centralnemu urzędowi statystycznemu, funkcyonującemu przy rzeczonem Ministerstwie. Pogłoski, jakoby ściąganie dat miało związek z jakąś proskrypcyą personalu, który zaprzestał pracy, są bezpodstawne.

Akcya skierowana celem liczniejszego otwierania aptek. Grono starszych magistrów farmacyi rozpoczęło akcyę, skierowaną ku wywołaniu w Galicyi nowych konkursów. Rozesłano następującą odezwę:

Kraków, data stempla pocztowego.

Szanowny Panie Kolego!

Mimo uchwały sejmowej i rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych polecających otwieranie nowych aptek, władze z dziwną obojętnością sprawy te traktują.

Gdy reforma zawodu naszego odwlekaną jest z roku na rok, a my starzejemy się i nie jesteśmy zabezpieczeni, jest naszym obowiązkiem, a nawet koniecznością złączyć się i wspólnemi siłami upominać z godnością a stanowczo o należne nam prawa.

Niżej podpisani postanowili wezwać Was Koledzy, przynajmniej najstarszych w zawodzie, do oświadczenia się, czy się zgadzacie na wspólną akcyę i na ponoszenie wspólnych wydatków.

Dotąd nas kilku pozbierało i przygotowało materyał, potrzebny do wspólnej akcyi, zaś otrzymawszy od Was stanowcze oświadczenie, że przystępujecie do naszej myśli, oznaczymy dzień i miejsce zebrania się celem postanowienia i wyboru środków, prowadzących do naszego celu.

Prosimy przeto Szanownego Kolegę o stanowczą odpowiedź odwrotnie na dołączonej deklaracyi.

Ponieważ nie chcemy żadnego z Kolegów pominąć w zaproszeniu, a niepodobna znać wszystkie adresy, przeto prosimy Kolegę o ewentualne zaproszenie dotyczących w naszem imieniu, z tą uwagą, żeby wprost do kol. Mra Marcina Gorzeckiego w Krakowie swoje oświadczenia nadesłali.

Kolego! Jedynie liczbą i wspólnemi siłami możemy osięgnąć, co zamierzamy, zaś od pracy w tym kierunku nie wolno żadnemu z nas się uchylać i spychać troskę na jednego lub kilku, a dopiero z owoców korzystać byłoby niewłaściwem i niekoleżeńskiem.

Zatem z energią i wiarą w lepszą dolę łączmy się i dzielmy wspólnymi trudami.

Na poczet kosztów koniecznych prosimy za pośrednictwem przekazu pocztowego na ręce kol. Mra Gorzeckiego przesłać 10 koron.

Z koleżeńskiem pozdrowieniem *Mr Władysław Figler, Mr Marcin Gorzecki, Mr Ludwik Marcisiewicz, Mr Jan Mieszkowski, Mr Alfred Weiss.*

Do tej odezwy dołączoną została następująca deklaracya, którą należy podpisać i odesłać komitetowi:

Ja niżej podpisany, zobowiązuję się solidarnie działać wraz na obok załączonej odezwie podpisanymi kolegami w akcyi, mającej na celu liczniejsze otwieranie nowych aptek w Galicyi.

Również zobowiązuję się wedle możności akcyę tę materyalnie wspierać.

Z Tow. aptekarzy prowincyonalnych w Galicyi. Będąc przeciążony pracą, a w dodatku dłuższy czas słabym, nie mogłem dość wcześnie i wyczerpująco załatwiać spraw koleżańskich. By nie pisać do każdego zosobna, w tej drodze przepraszam tych kolegów, którzy się do mnie zwracali z rozmaitemi sprawami.

Mr Alfred Weiss,
prezes.

Ze Lwowa. Ze Lwowa informują nas, że na posiedzeniu krajowej Rady sanitarnej oświadczono się za potrzebą otwarcia w Krakowie dwóch nowych aptek. t. j. na Piasku i w dzielnicy Wesoła. Sprawa ta wkrótce zostanie przedstawioną na sesyi w Namiestnictwie, gdzie zapewne zostanie załatwioną w myśl oświadczenia się Rady sanitarnej.

Współpracownicy lwowscy dnia 6 listopada odbędą Walne Zebranie, celem omówienia reformy i przedyskutowania wniosków na najbliższy *Verbandstag.* Zebranie odbędzie się w sali gal. Tow. aptekarskiego. W sprawie apteki na Łyczakowie z tego samego źródła informują nas, że aczkolwiek p. Ehrbar nosi się z zamiarem przeniesienia swej apteki bliżej rogatek, to jednakże nie wpłynie to na decyzyę Rady miejskiej co do potrzeby rozpisania konkursu. Sprawę tę na pełnej Radzie referować będzie prof. Dr. Rydygier. Ogólnie omawianą jest w kołach zawodowych decyzya Gremium odstąpienia od pretensyi spornych 20.000 koron pod warunkiem, że kwota ta zostanie wciągnięta do funduszu żelaznego gal. Tow. aptekarskiego.

Związek Towarzystw aptekarzy prowincyonalnych w Austryi. Na odbytem w Wiedniu zjeździe reprezentantów austryackich Tow. aptekarzy prowincyonalnych w Wiedniu złączono się w wspólny Związek, na czele którego stanął jako prezes Mr A. Wrann, zastępca A. Weiss, sekretarz A. Zumpfe. Kierownikiem biura mianowano redaktora Brestowskiego, którego *Rundschau* będzie organem Związku.

Konkurs na Sanok. L. 38465/903. Wskutek zatwierdzonego reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewn. z dnia 11 lipca 1903 r. L. 21.380 orzeczenia c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 24 grudnia 1901 r. L. 41.923, zezwalającego na utworzenie drugiej publicznej apteki w mieście Sanoku, rozpisuje się niniejszem konkurs celem obsadzenia tej apteki, której stanowisko powyższym reskryptem c. k. Ministerstwa wyznaczone zostało przy ulicy Lwowskiej, a mianowicie w części jej położonej na zewnątrz od ujścia ulicy Podgórskiej. Ubiegający się o koncesyę na tę aptekę, mają wnieść swe podania do c. k. Starostwa w Sanoku w terminie sześciotygodniowym, licząc od dnia*) pierwszego ogłoszenia w lwowskiej Gazecie urzędowej, dołączając prośby (?!): *a)* metrykę urodzenia; *b)* świadectwo moralności: *c)* dowód obywatelstwa austryackiego; *d)* dowód fachowego uzdolnienia i dotychcza-

*) 27 października b. r., a więc do dnia 8 grudnia b. r.

sowego zajęcia; *c)* stwierdzenie stosunków majątkowych dozwalającym kompetentom na odpowiednie urządzenie i prowadzenie przemysłu aptekarskiego. Nadmienia się, że w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 21 kwietnia 1902 r. L. 10.441 przy rozstrzyganiu konkursu uwzględnionym będzie tylko ten kandydat, który się w swem podaniu zobowiąże. że nową aptekę co najmniej przez 10 lat będzie osobiście prowadzić.

Redakcya otrzymała:

Maryan Stępowski. *O studyach farmaceutycznych i stosunkach zawodowych w Szwajcaryi*, odbitka z Nrów 14 i 15 *Czasopisma Gal. Tow. Apt.*

Dr Heger. *Pharmaceutische Almanach.* 1904, Wien. Cena Kor. 3·20.

Jest to najpopularniejszy kalendarz zawodowy, cieszący się zupełnie zasłużonem uznaniem. Ostatni rocznik wzbogacony został znowu kilkoma nowymi działami, przez co staje się prawie niezbędnym dla każdego farmaceuty austryackiego. Autor, przechowując z pietyzmem pamięć pierwszego założyciela kalendarza Dra Hellmanna, na wstępie umieścił portret zasłużonego aptekarza i poświęcił mu kilka gorących słów wspomnienia. Szczególniej ciekawymi są umieszczone w *Almanachu* daty statystyczne odnośnie do naszego zawodu i zbiór ostatnich ustaw oraz rozporządzeń.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Acid. carbolic. medicinale: tańsze o 10 Kor. na 100 kg.

Acid. gallicum, pyrogallicum i *tannicum:* należy spodziewać się cen wyższych, ponieważ surowy materyał drogi.

Antisclerosin: pod względem składu i działania, odpowiada nieorganicznej surowicy Trunečeka. Dwie tabletki równają się 15 *ccm.* płynnej surowicy Trunečeka i zawartości soli z 150 *ccm.* surowicy z krwi. Zażywa się przed śniadaniem i obiadem po 1 do 2 tabletki.

Argentum nitricum: cena srebra znowu postępuje naprzód.

Benzojodhydrinum: proponowane w medycynie jako środek zastępujący sole jodowe.

Cera japonica: notują znowu ceny wyższe

Chininum: wskutek niedostatecznej ilości kory, droższa o 2 kor. 50 h na 1 kg.

Citrovanille (isopyramidoncitrat): przeciw bolowi głowy i innym cierpieniom newralgicznym.

Collodium Perl: więcej nie będzie wyrabiane przez fabryki.

Dermalinum purum: nowa podstawa do maści. Składa się z czystego, wolnego od kwasu tłuszczu z wełny i z innych tłuszczów zwierzęcych.

Euguform: wyrobu fabryki Güstrow (Niemcy). Nowa zasypka na rany. Produkt zgęszczenia gwajakolu i formaliny z acetylem. Proszek nadzwyczajnie subletny, bez zapachu, czyści i wysusza ranę, a zarazem usuwa boleść rany i swędzenie. W maściach 5 do 10%. W klinicznej literaturze bardzo pochlebnie wyrażają się o Euguformie: Dr. Ciesielski, Dr. Maass, Dr. Max Joseph i inni.

Flor. chamomil. rom.: w tym roku ładne i niedrogie. Taksamo

Flor. malvae silvestris.

Fol. menthae pip.: liście ładne, tylko za wysoką cenę do nabycia.

Gurminum: środek ochronny i leczniczy na zołzy u koni.

Haemalbuminum Dahmen: sprzedawane bywa tylko w oryginalnych flakonach, wskutek licznych naśladownictw.

Johimbin Spiegel (alkaloid): $C_{22} H_{28} N_2 O_3$, przewyższa wszystkie dotychczas znane aphrodisiaca, jak kwas fosforowy, chinina, żelazo, spermina, strychina i canthurides. Otrzymana z kory drzewa Johimbehe, odkrytego przez sławnego podróżnika Ludwika Scholza w zachodniej Afryce. Mieszkańcy Kamerunu, odwaru kory wspomnianej używają w celu podwyższenia zdolności płciowych. Rozpuszcza się bezbarwnie w zgęszczonym kwasie siarkowym, a po dodaniu kryształka dwuchromianu potasowego, tworzy się pasek fioletowo-niebieski, który powoli zmienia barwę na brunatno-zieloną, to jest wybitna reakcya. Próby fizyologiczne doprowadziły do zdumiewających rezultatów, mianowicie po wstrzyknięciu 5 do 15 *mg* Johimbinum hydrochlor. w 1% rozczynie, następowała u poszczególnych zwierząt w kilku minutach *erectio penis;* co stwierdzili profesorowie: Bartholow (N. Jork). Duhot (Bruksela) i Poltawzeff (Rosya). Ma wogóle oddawać dobre usługi przy wszelkich chorobach systemu nerwowego, tabes, impotencya i t. d. Wyrabia go fabryka chemiczna w Güstrow (Niemcy).

Kalium hydrotartaricum: droższe.

Lanesin: przeciw opuchnięciom po ukłuciu przez owady. Składa się z lanoliny i octanu glinowego.

Rum: wskutek złych zbiorów na Jamaice, droższy.

Morphium i *Opium:* ceny stałe.

Radix hydrastid. i *senegae:* znowu droższe.

Secale cornutum: ceny umiarkowane.

Strychninum: wskutek wielkiego pobytu, ceny wyższe.

Lactagol: powoduje wydzielanie się pokarmu u kobiet.

Ossin: z powodu ulepszenia maszyn ukazał przetwór ten z tranu i białka wyrabiany, w lepszej jakości i sterylizowany.

Thermo-Variator: domowy przyrząd do wziewania Dr. Bullinga (cena 35 kor.).

Trigeminum: nowe antineuralgicum, stosowane przy bólach nerwów twarzowych i mózgowych, przy migrenie i bolu zębów.

Veronalum: zapotrzebowanie tak wielkie, że fabrykant nie może podołać obstalunkom.

Wazelina: oprócz apteki Mr R. Jakubowskiego w Nowym Sączu, sprzedażą trudnić się będzie także Mr Georgeon aptekarz w Nowym Sączu, który nawiązał stosunki z tą samą fabryką z którą miał ś. p. R. Jakubowski. Wazelina odpowiada celowi i należałoby popierać teraz młodego pioniera na polu podniesienia przemysłu krajowego.

W ostatnich dniach przed zamknięciem numeru otrzymaliśmy wiadomości, według których:

Acetphenitidinum: wskutek konkurencyi spadły ceny tak nisko, że niższe już być nie mogą.

Acid. aceticum: z powodu kartelu ceny należy uważać jako ważne na cały rok.

Adrenalin Takamine P. D. & Co.: jako *haemostaticum* i *adstringens* ma olbrzymie wzięcie.

Alcool pasteurisé: wyskok oczyszczony przyrządem Barbeta, jest wolny od wyższych alkoholów, furfurolu i kwasów wolnych.

Aloë-Cap.: daje się odczuwać brak, drogi.

Balsam Copaiv: drogi, a sorty tanie są zafałszowane *gurionem.*

Bismuth. subgallic. i *subnitric:* obecnie droższe.

Bismuth. oxyd. colloidale: zastosowanie w pediatryi przy zaburzeniach narządu trawienia.

Bornyvalum (Riedel): z korzenia kozłka. Płyn bezbarwny, o nieprzyjemnym zapachu. W kapsułkach po 0,25 gr.

Cocainum hydrochloricum: nadspodziewanie ceny zniżono. Mercka 100 gr. 69 kor. 50 h.

Chloroform: należy zaopatrywać się, tani.

Chrysoformium: zastępstwo jodoformu. Żółty proszek słabo jod przypominający zapach. Nierozpuszczalny w wodzie, wyskoku i eterze.

Cortex Chinae: kultury ucierpiały z powodu niepogody i owadów. Ładny i dobry, towar teraz drogi.

Crocus: przy odbiorze należy uważać, ponieważ fałszerze obciążają szafran nawet do 45%.

Crurinum: nowa zasypka na rany. Czerwono-żółty proszek. Stosuje się z *amylum* w równych częściach.

Extr. Chinae Nanning: pojawiły się falsyfikaty.

Flores Chamomil vulgar: zbiory stosunkowo wypadły nieświetnie.

Flores Sambuci: ładny towar rzadki.

Folia althaeae: z wyjątkiem niemieckich — ładne. Taksamo

Folia belladon., digitalis, hyosciam. stramonii.

Folia Sennae: ceny postępują.

Formalith (Schering): zaprzestano wyrabiać.

Glycerinum. ceny od pewnego czasu niezmienione, stałe.

Glycosalum (monosalicylowy ester glicerynu): krystaliczny proszek, rozpuszczający się w gorącej wodzie i w wyskoku. Środek przeciwreumatyczny, wewnętrznie jako proszek, zewnętrznie do pędzlowania Bywa stosowany także w dermatologii.

Gummi Acaciae: ceny niskie.

Ichtyolum: mimo ukazujących się na targach środków zastępczych, ma wielkie wzięcie.

Ol. lavandulae: należy zaopatrzyć się.

Ol. menthae pip. i *Mentholum:* ustawicznie wahają się w cenie.

Ol. olivarum gallic.: zbiory zadowalniające.

Ol. ricini: bardzo tani.

Ol. rosarum: z powodu dobrego wyniku destylacyi należy wstrzymać się z zamówieniami — zdaje się, że będzie tańszy.

Ol. sesami: tak jak *ol. ricini.*

Phenolum salicylicum: jak dawniej tanie.

Santoninum: od lipca ceny niezmienione.

Vanillinum: tak tanie, że produkcya nie opłaca się.

Powyższe wiadomości handlowe ułożyliśmy według doniesień firm: G. & R. Fritz, G. Hell & Comp. B. Raabe i chemicznej fabryki w Güstrow.

NADESŁANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi.)

Treść numeru. Projekt ustawy aptekarskiej (Ciąg dalszy). — Z Gal. Tow. farm. „Unitas“ w Krakowie: Z Kasy dla chorych. Wiadomości z Wydziału. — Z Tow. apt. prow. Galicyi. — Z życia zawodowego: Echa z Warszawy. — Kronika bieżąca. — Wiadomości handlowe. — Ogłoszenia.

Nakładem Gal. Tow. farm. „Unitas“. — Redaktor odpowiedzialny: **Mr Bolesław Jawornicki.**

W Krakowie, czcionkami drukarni Związkowej, pod zarządem A. Szyjewskiego.